

Łukasz Pohl*

Propozycja nowelizacji art. 175 § 1 Kodeksu postępowania karnego**

Niniejszym poddaję pod rozwałę propozycję nadania art. 175 § 1 Kodeksu postępowania karnego¹ nowego, następującego brzmienia:

„Art. 175. § 1. Oskarżony ma prawo do składania wyjaśnień prawdziwych; złożenie wyjaśnień nieprawdziwych, choć nie jest czynem zabronionym, sąd może wziąć pod uwagę przy wymiarze kary, gdy oskarżony, składając wyjaśnienia nieprawdziwe, miał świadomość, że są one nieprawdziwe. Oskarżony ma również prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania, a także prawo do odmowy składania wyjaśnień. O powyższych prawach, a także o wskazanej konsekwencji złożenia wyjaśnień fałszywych, należy go pouczyć”.

UZASADNIENIE²

Całościowo zrealizowana wykładnia art. 175 § 1 k.p.k.³, uwzględniająca również obowiązywanie art. 6 k.p.k.⁴, prowadzi do wniosku, że w przepisie tym – pomimo

* Prof. dr hab. Łukasz Pohl, Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Szczecińskiego; Polska; ORCID 0000-0003-0530-1569; email: lukasz.pohl@usz.edu.pl

** Data zgłoszenia tekstu przez autora: 12.05.2019 r.; data przyjęcia tekstu przez redakcję do publikacji: 8.01.2020 r.

¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 30) – dalej k.p.k.

² Treść uzasadnienia bazuje na ustaleniach poczynionych przeze mnie w opracowaniach: Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006/6, s. 38 i n.; Ł. Pohl, *W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 485 i n. Zob. także wskazaną w tych opracowaniach stosowną, w tym obligatoryjnie także tę konkurencyjnie do powyższych tekstów ujętą, dalszą – i dodajmy: obszerną – literaturę przedmiotu. W szczególności zob. P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007/2, s. 70 i n., w którym to artykule przedstawiono polemikę z przyjmowanym przeze mnie ujęciem. Nadmienimy, że na polemikę tę odpowiedziałem, czyniąc to w drugim ze wskazanych wyżej artykułów.

³ Przypomnijmy, że zgodnie z art. 175 § 1 k.p.k.: „Oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. O prawie tym należy go pouczyć”.

⁴ Przypomnijmy, że zgodnie z art. 6 k.p.k.: „Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z obrońcy, o czym należy go pouczyć”. Podkreślając okoliczność uwzględnienia art. 6 k.p.k. w procesie wykładni art. 175 § 1 k.p.k., chodzi nam jedynie o zaakcentowanie faktu realizacji owego procesu w warunkach pełnej świadomości okoliczności obowiązywania art. 6 k.p.k. Uwzględnienie to było zresztą konieczne, bowiem już u podstaw wykładni art. 175 § 1 k.p.k. należało rozstrzygnąć, który z rozważanych przepisów jest w obecnym stanie prawnym przepisem kluczowym (zrębowym, a w dalszej kolejności centralnym)

nierzadko formułowanej w tym zakresie opinii odmiennej – nie przyznano oskarżonemu prawa (uprawnienia, kompetencji) do składania wyjaśnień nieprawdziwych, w tym wyjaśnień fałszywych⁵.

O niemożliwości utworzenia takiego prawa z art. 175 § 1 k.p.k. decydują rozpatrywane łącznie dwie okoliczności. Pierwszą z nich, i zarazem wyjściową, jest brak stosownego, bezwzględnie tu wymaganego, uzasadnienia aksjologicznego – uzasadnienia dla pozyskania z tekstu prawnego takiego rezultatu interpretacyjnego⁶, natomiast drugą, będącą konsekwencją powyższego, jest fakt, że wyinterpretowanie

dla odtworzenia uprawnienia oskarżonego do składania wyjaśnień, mianowicie, czy jest nim art. 175 § 1 k.p.k., czy – odmiennie – art. 6 k.p.k. Z uwagi na okoliczność, że o prawie oskarżonego do składania wyjaśnień ustawodawca wypowiada się wprost w art. 175 § 1 k.p.k., a nie czyni tego w art. 6 k.p.k., przyjęto, iż przepisem kluczowym dla odtworzenia zawartej w nim normy upoważniającej oskarżonego do składania wyjaśnień jest art. 175 § 1 k.p.k. Wobec powyższego art. 6 k.p.k. jest przepisem, którego zawartość normatywna jest zdeterminowana zawartością normatywną art. 175 § 1 k.p.k. Podstawą przyznania art. 175 § 1 k.p.k. statusu przepisu kluczowego w kontekście wskazanego uprawnienia jest niesporny fakt, że to właśnie w tym przepisie, a nie w art. 6 k.p.k. wysłowiono wymagane dla podanej ewaluacji (kwalifikacji) przepisu elementy syntaktyczne/treściowe normy, tj. element określający zachowanie się adresata normy (zachowaniem tym jest to składanie wyjaśnień, a o nim – co niewątpliwie – ustawodawca wypowiedział się nie w art. 6, lecz w art. 175 § 1 k.p.k., i element określający związany z normowanym zachowaniem operator deontyczny (normatywny) normy (operatorem tym jest tu upoważnienie/uprawnienie/kompetencja do składania wyjaśnień; i o nim ustawodawca wypowiedział się nie w art. 6, lecz w art. 175 § 1 k.p.k., bo tylko w tym drugim przepisie słowo „prawo” zostało związane ze składaniem wyjaśnień). Na temat warunków minimalnych pozwalających zakwalifikować dany przepis jako kluczowy w toku wykładni zob. w szczególności i przede wszystkim M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 112 i n. Dodajmy przy tym, że wskazane rozstrzygnięcie pociąga za sobą bardzo istotną merytoryczną konsekwencję, bowiem pozwala ono odmówić zasadności stanowisku, że źródłem prawa oskarżonego do składania wyjaśnień – rozpatrując oczywiście rzecz z perspektywy dogmatycznoprawnej, wyznaczonej brzmieniem i zawartością normatywną obowiązujących przepisów – jest prawo do obrony jako składnik art. 6 k.p.k. Prawo do obrony – rozumiane jako składnik tego przepisu – obejmuje oczywiście rozważaną kompetencję procesową oskarżonego, ale obejmuje ją tylko dlatego, że wyraża ją art. 175 § 1 k.p.k.

⁵ Wyodrębnianie wyjaśnień fałszywych w obrębie wyjaśnień prawdziwych bazuje zatem na aprobacie ujęcia, według którego wyjaśnienia fałszywe są kwalifikowaną postacią wyjaśnień nieprawdziwych na tej podstawie, że wyróżnia je od pozostałych wyjaśnień nieprawdziwych zachodząca po stronie wyjaśniającego i mająca w czasie ich składania jego świadomość odnośnie do nieprawdziwości składanych wyjaśnień. Słowem, o fałszywości wyjaśnienia nie przesądza jego nieprawdziwość, ta bowiem, choć jest warunkiem koniecznym fałszywości wyjaśnienia, to nie jest takiego wyjaśnienia warunkiem dostatecznym. Tym samym fałszywość ujmuję się tu w sposób węższy od logicznego rozumienia fałszywości, w ramach którego – przypomnijmy – fałszywość jest synonimem nieprawdziwości, co jest konsekwencją – mówiąc w uproszczeniu – uznawania za fałsz tego, co nie jest zgodne z rzeczywistością. Na temat pojmowania prawdy w logice zob. choćby W. Marciszewski, *Prawda [w:] Mała encyklopedia logiki*, red. W. Marciszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 215 i n., w którym to opracowaniu zwraca się m.in. uwagę na brak zgody pośród logików co do tego, która ze sformułowanych teorii prawdy (klasyczna, koherencyjna czy pragmatyczna) ujmując prawdę w sposób najbardziej adekwatny. W rzeczonym opracowaniu podnosi się także, że nie jest w logice uzgodniona kwestia, czemu przysługuje prawdziwość – czy zdaniem w sensie logicznym, czy sądom w sensie logicznym (a więc znaczeniem zdań oznajmujących) czy może jedynie aktom wydawania sądów.

⁶ Wychodzimy bowiem z założenia, że o prawie (uprawnieniu/upoważnieniu/kompetencji) do określonego zachowania się nie można orzekać na podstawie li tylko konstatacji o braku obowiązania normy prawnej zakazującej jego wykonania. Słowem, uznajemy że warunkiem konstytutywnym uprawnienia jest intersubiektywna pozytywna ocena etyczna zachowania się mającego być przedmiotem uprawnienia. Inaczej mówiąc, odrzucamy – jako tym samym nazbyt liberalne, bo aksjologicznie niezasadne, gdyż aksjologicznie deficytowe, takie ujęcia uprawnienia, które o uprawnieniu gotowe są mówić tylko na podstawie braku obowiązującej wskazanej normy. Krótko mówiąc, nie akceptujemy takich ujęć uprawnienia, które problematykę uprawnienia wiążą jedynie z formalnie rozumianym dozwoleńcem. Dodajmy przy tym, że z perspektywy świata pojęć logiki deontycznej tak rozumiane dozwoleńce jest kwalifikowane jako dozwoleńce słabe, którym – przypomnijmy – logicy deontyczni posługują się na oznaczenie zachowania niernormowanego, a więc leżącego poza obszarem regulacji. Wskazujemy na to z tego względu, że we wskazanym dziale logiki wyróżnia się ponadto dozwoleńca mocne, którymi logicy posługują się na oznaczenie zachowania choć ostatecznie dozwoleńczego, to jednak (wyjściowo) objętego zakazującą albo nakazującą regulacją. Na temat wskazanych dozwoleń zob. w szczególności Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 193 i n. oraz koniecznie cytowaną tam dalszą literaturę przedmiotu, a w szczególności książki: J. Woleńskiego (J. Woleński, *Logiczne problemy wykładni prawa*, Kraków 1972) i Z. Ziembę (Z. Ziemia, *Analizyczna teoria obowiązku. Studium z logiki deontycznej*, Warszawa 1983).

z art. 175 § 1 k.p.k. prawa oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych jest czynnością ewidentnie niezgodną z art. 2 k.p.k.⁷, w szczególności z jego § 1 pkt 1, pełniącym wszak – przypomnijmy – w procesie wykładni przepisów Kodeksu postępowania karnego szczególnie doniosłą rolę dyrektywalną za sprawą treści zawartej w nim normy nakazującej o charakterze zasady⁸. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że odtwarzanie z art. 175 § 1 k.p.k. prawa oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych byłoby jawnym zignorowaniem owej normy, bo nie pozwalałoby ono o przepisie tym wówczas orzec, iż jest przepisem mającym na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności⁹. Tego zaś wymaga właśnie przywołana norma-zasada zakodowana w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. Słowem, odtwarzanie z art. 175 § 1 k.p.k. uprawnienia oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych zaowocowałoby brakiem spójności poziomej¹⁰, a więc stanem słusznie rugowanym w toku wykładni za sprawą zastosowania pozajęzykowej dyrektywy systemowej rozwiązującej konflikt między normą-zasadą a zwykłą normą (w naszym przypadku rekonstruowaną z art. 175 § 1 k.p.k.) na rzecz rezultatu sugerowanego przez pierwszą z tych norm¹¹. Zauważmy przy tym, że mamy tu o czynienia ze splotem wskazanej dyrektywy z dyrektywą celowościową odwołującą się do celu analizowanego tekstu prawnego, a więc z dyrektywą odnoszącą się do dającej się zrekonstruować hierarchii w systemie wartości

⁷ Przypomnijmy, że zgodnie z tym przepisem: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: 1) sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności; 2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego; 3) zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności; 4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie” (§ 1), „Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne” (§ 2).

⁸ Na temat *norm-zasad* zob. w szczególności M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 305 i n.

⁹ Innymi słowy, art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. zawiera normę nakazującą interpretatorowi przepisów Kodeksu postępowania karnego takie prowadzenie ich wykładni, by odtworzone w efekcie jej przeprowadzenia, a zawarte w tych przepisach normy kształtowały obraz postępowania karnego w taki sposób, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Zauważmy także, że norma ta wzmacniana jest przez szereg innych norm prawnych zawartych w przepisach k.p.k., by – przykładowo – wskazać na zawartość normatywną przepisu art. 2 § 2 tego kodeksu. Na temat omawianej dyrektywnej funkcji art. 2 k.p.k. zob. choćby P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. I, Warszawa 2004, s. 24, w którym autorzy wprost podnieśli, że: „Dyrektywy wymienione w tym przepisie, niezależnie od tego, że stanowiły dla ustawodawcy wytyczne ukształtowania przepisów procesowych, stanowią istotną wskazówkę interpretacyjną innych przepisów kodeksu. Przepis określa swoiste *ratio legis* kodeksu jako całości, które z reguły zsynchronizowane jest z racjami funkcjonowania szczegółowych rozwiązań w systemie norm procesowych”, a także komentarz pod redakcją J. Grajewskiego (J. Grajewski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków 2006, s. 41–42), w którym równie wymownie wskazano, że: „Przepis art. 2 ma charakter ogólny; nie reguluje toku postępowania w sprawach karnych, lecz określa jedynie cel, do osiągnięcia którego służą konkretne przepisy kodeksu mające owe postępowanie ukształtować”.

¹⁰ O spójności poziomej w kontekście realizowania procesu wykładni tekstu prawnego pisał w szczególności M. Zieliński, akcentując, że: „Spójność pozioma systemu prawnego związana jest z tym, że również w obrębie danego aktu prawodawczego odtwarzane z jego przepisów normy są w pewien sposób zróżnicowane. (...) wśród norm danego aktu niektóre mogą pełnić rolę zasad prawa. Zasady prawa, mimo że hierarchicznie nie są wyżej od innych, zajmują jednak pozycję wyróżnioną, nie ze względu na swą moc obowiązywania (bo to dotyczy tylko norm hierarchicznie wyższych), lecz ze względu na swoją wagę. Doniosłość wagi zasad prawa (...) polega m.in. na tym, że w przypadku wieloznaczności wyrażenia normokształtnego otrzymanego z przepisu nie wysłowiającego zasady trzeba to wyrażenie tak rozumieć, by treść otrzymanej zeń normy była zgodna z treścią normy-zasady odtworzonej z przepisów tego samego aktu” (M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 305).

¹¹ Na temat owej dyrektywy zob. w szczególności M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 344 i n.

przyjmowanym przez prawodawcę¹². I ta ostatnia dyrektywa, choć formalnie w toku wykładni uruchamiana w późniejszej kolejności, zdaje się ewidentnie sugerować niedopuszczalność konstrukcji uprawnienia do składania nieprawdziwych wyjaśnień.

Niemożność pozyskania z art. 175 § 1 k.p.k. uprawnienia oskarżonego do składania wyjaśnień nieprawdziwych nie oznacza jednak, co zrozumiałe, że składanie wyjaśnień nieprawdziwych jest zachowaniem zabronionym. Zachowanie tego rodzaju – wobec nieobowiązywania norm zakazujących jego popełnienia oraz norm nakazujących jego popełnienie – jest bowiem zachowaniem prawnie indyferentnym¹³.

Jego prawna indyferentność – wynikająca li tylko z braku obowiązywania rzeczonych norm – nie może być jednak utożsamiana z obojętnością prawną rozważanego czynu¹⁴. Składanie nieprawdziwych wyjaśnień nie jest bowiem prawu obojętne. W szczególności może być ono negatywnie ocenione przez sąd w toku miarkowania wymiaru kary, jeśli oskarżony, składając nieprawdziwe wyjaśnienia, uświadamiał sobie okoliczność, że są one nieprawdziwe. Taką ich ocenę umożliwia art. 53 § 2 k.k., a więc przepis, który mocą zawartej w nim normy nakazuje sądowi przy wymierzaniu kary uwzględnić zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa. To zaś, że takim zachowaniem się jest składanie przez oskarżonego sprawcę wyjaśnień fałszywych, nie może uchodzić za wątpliwe¹⁵.

Dodajmy, że składanie fałszywych wyjaśnień przez oskarżonego jest w obecnym stanie prawnym zabronione w sytuacji, gdy oskarżony treścią tych wyjaśnień wypełni

¹² Na temat wskazanej dyrektywy celowościowej zob. choćby M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 308–309.

¹³ Kreowanie okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną oskarżonego w sytuacji złożenia przez niezabronionych przez prawo, nieprawdziwych wyjaśnień jest zatem zbyteczne, jako że w tych przypadkach oskarżony nie przekracza żadnej prawnokarnej normy sankcjonowanej. Trzeba w tym miejscu z naciskiem podkreślić, że poruszana tu kwestia zasadności operowania figurą pozwalającą uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności karnej za złożone przez niego nieprawdziwe wyjaśnienia będzie się przedstawiać zgola odmiennie – choć, rzecz jasna, li tylko dla zwolenników tego uwolnienia, do których piszący niniejsze uwagi się nie zalicza – na gruncie takich wyjaśnień, którymi oskarżony wypełnił znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą (np. określonego w art. 234 Kodeksu karnego [ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny; Dz.U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm. – dalej k.k.]). W takiej sytuacji zwolennicy ci rzeczoną figurę mogą konstruować na dwa sposoby, tworząc tym samym jej dwie różnofunkcyjne odmiany. Powołując się na przysługujące oskarżonemu prawo do obrony (rodzące wówczas prawo do nieprawdziwych wyjaśnień), będą temu prawu nadawać albo status elementu wykluczającego możliwość uznania, że oskarżony takimi wyjaśnieniami przekroczył normę sankcjonowaną w prawie karnym (innymi słowy, będą oni temu prawu nadawać status elementu wykluczającego możliwość uznania, iż oskarżony takimi wyjaśnieniami wypełnił znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą), albo będą temu prawu nadawać status elementu legalizującego rzeczzone przekroczenie jedynie wtórnie. Za pierwszym z tych rozwiązań, jak się wydaje, opowiedziała się w szczególności B. Kunicka-Michalska, która, komentując art. 234 k.k., wyraziła się następująco: „(...) jeśli oskarżony działa w ramach prawa do obrony (przerzucając własną winę na kogoś innego), nie popełnia on czynu z art. 234 KK” – B. Kunicka-Michalska [w:] *Kodeks karny. Część szczegółowa*, t. II, *Komentarz do artykułów 222–316*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 200.

¹⁴ O tym, że nie powinno się utożsamiać prawnej indyferentności czynu z prawną jego obojętnością pisał Z. Ziemiński – zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 170.

¹⁵ Jest bowiem bezsporne, że w skład zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa jako elementu ocenianego przez sąd na potrzeby ustalenia rozmiaru kary wchodzić mogą także zachowania prawnie indyferentne – np. V. Konarska-Wrzosek wyraźnie podnosi, iż: „Chodzi tutaj zarówno o zachowanie sprawcy bezpośrednio po dokonaniu czynu zabronionego, jak i w czasie odleglejszym od popełnienia przestępstwa, w tym w czasie prowadzonego postępowania karnego. Istotne jest to, czy sprawca żałuje tego co zrobił, czy ma wyrzuty sumienia, czy współczuł ofierze, czy zatroszczył się o jej los, czy przeprosił, czy prosił o przebaczenie, czy przyrzekał, że więcej tego nie zrobi, czy sam doniósł o popełnieniu przestępstwa, od razu przyznał się do popełnienia przestępstwa, pomagał przy zbieraniu dowodów winy, zmienił swoją dotychczasową postawę i postępowanie na lepsze itp. Niekorzystnie o osobie sprawcy i prognozie na przyszłość świadczyć będzie triumfalizm, zadowolenie z siebie, bagatelizowanie tego się stało, twierdzenie, że ofiara jest sama sobie winna, zostawienie ofiary bez pomocy, zadawanie ofierze dodatkowych przykrości, jak np. szydzenie z niej, upokorzenie, nieinteresowanie się dalszym losem ofiary, popełnianie kolejnych przestępstw lub wykroczeń, prowadzenie nagannego trybu życia itp.” – V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 434.

znamiona typu czynu zabronionego zagrożonego karą (np. określonego w art. 234 k.k.). W takiej sytuacji – podkreślmy to z całą mocą – oskarżony nie może się powoływać na prawo do obrony, ponieważ brakuje wówczas spełnienia warunków konstytutywnych dla okoliczności kontratypowej (pozwalającej wyłączyć bezprawność czynu). Nie sposób bowiem dopatrzeć się tu spełnienia warunku konieczności poświęcenia dobra prawnego oraz wymogu uratowania dobra prawnego wyższej wartości¹⁶.

Abstrakt

Łukasz Pohl, *Proposals of Amendments to Article 175(1) of the Code of Criminal Procedure*

The article presents a proposal to amend the Polish Code of Penal Procedure of 1997 so that no doubts arise on the basis of its interpretation that the accused is not entitled to give false explanations, including false explanations. This proposal was based on the interpretation of art. 175 § 1 of the indicated code, which was implemented according to the derivative concept of the interpretation of law. Relying on this concept makes it clear that the norm authorizing the accused to provide explanations is a norm subordinated to the norm – the principle of art. 2 § 1 item 1 of the Code of Penal Procedure, which results in the necessity to limit its subject to submitting only true explanations. This result is also supported at the stage of application of functional directives of interpretation, in which the directive which refers to the purpose of a normative act plays an important role. In the proposed amendment to the article formulated in the article 175 § 1 of the Code of Penal Procedure it was also decided to emphasize the legal consequence of the accused giving false explanations, considering that the right solution was to give the court the possibility of their negative assessment in the process of mitigating the sentence.

Keywords: *rights of accused, right of the defence, false explanations, judicial level of punishment*

¹⁶ Ujęcie, za którym opowiedziała się przywołana wyżej B. Kunicka-Michalska, może się opierać na trzech podstawach. Pierwszą z nich może być twierdzenie, zgodnie z którym – na skutek przysługującego oskarżonemu prawa do obrony – oskarżony nie jest adresatem stosownej normy sankcjonowanej (np. tej leżącej u podstaw przestępstwa fałszywego oskarżenia). Drugą z kolei może być pogląd, według którego oskarżony – tym razem już jako adresat tej normy – nie może jej przekroczyć z uwagi na fakt, że norma ta na skutek przysługującego mu prawa do obrony nie znajduje zastosowania w warunkach postępowania karnego. Trzecią wreszcie podstawą rzeczzonego ujęcia może być argumentacja, że składanie wyjaśnień jest czynem, który nie jest przedmiotem rzeczzonej normy, nie jest czynem objętym jej zakresem normowania. Należy przy tym podnieść, że powyżej zreferowane ujęcie nie jest w pełni konsekwentnie realizowane przez jego zwolenników, o czym świadczą ich rozważania na temat granic prawa do obrony. Rozważania te – wskutek naturalnego przymiotu ich spekulatywności – przemawiają jednoznacznie za odrzuceniem tak niekonsekwentnego, i co gorsza opartego na niejasnych założeniach, rozumowania. Przypomnę natomiast, że według ujęcia, które zaproponowałem, przysługujące oskarżonemu prawo do obrony nie obejmuje swoim zakresem prawa do składania nieprawdziwych wyjaśnień, gdyż tego ostatniego uprawnienia nie da się wyinterpretować z art. 175 § 1 zd. 1 k.p.k. z uwagi na treść normy nakazującej zawartej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., normy mającej – rzecz naturalna – głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Stąd – na gruncie tego ujęcia – konstruowanie omawianej wyżej figury na podstawie prawa do obrony nie jest możliwe. Nadmienię także, że z uzasadnienia aksjologicznego tkwiącego u podstaw sformułowania wspomnianej normy nakazującej zawartej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. jednoznacznie wynika wniosek o społecznej nieopłacalności poświęcania naruszonych fałszywymi wyjaśnieniami oskarżonego dóbr prawnych innych osób na rzecz ratowania w takiej sytuacji aksjologicznie nieuzasadnionych lub słabiej uzasadnionych interesów oskarżonego. Jeśli zatem rozwiązanie kolizji pomiędzy tymi dobrami na zasadzie primatu interesów oskarżonego trudno uznać za społecznie opłacalne, to konstruowanie – na potrzeby uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej – okoliczności wyłączającej tę odpowiedzialność poprzez zalegalizowanie pierwotne lub wtórne jego działań jest niezasadne. Na temat społecznej opłacalności poświęcania jednych dóbr dla ratowania innych (społecznie zatem cenniejszych) jako jednego z fundamentalnych warunków wyłączania bezprawności zachowań realizujących znamiona typu czynu zabronionego oraz na temat zjawiska pierwotnej legalności ludzkich zachowań zob. w szczególności A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 22–129.

Streszczenie

Łukasz Pohl, *Propozycja nowelizacji art. 175 § 1 Kodeksu postępowania karnego*

W artykule przedstawiono propozycję takiego ujęcia polskiego Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., aby nie powstawały już na gruncie jego wykładni żadne wątpliwości co do tego, że oskarżonemu nie przysługuje prawo do składania nieprawdziwych wyjaśnień, w tym wyjaśnień fałszywych. Propozycję tę oparto na interpretacji art. 175 § 1 wskazanego kodeksu, którą zrealizowano według wskazań derywacyjnej koncepcji wykładni prawa. Oparcie się na rzeczonej koncepcji uzmysławia bowiem, że norma upoważniająca oskarżonego do składania wyjaśnień jest normą podporządkowaną normie-zasadzie z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., co skutkuje koniecznością ograniczenia jej przedmiotu do składania jedynie wyjaśnień prawdziwych. Rezultat ten znajduje także wsparcie na etapie zastosowania funkcjonalnych dyrektyw wykładni, w którym istotną rolę odgrywa dyrektywa odwołująca się do celu aktu normatywnego. W sformułowanej w artykule propozycji zmiany art. 175 § 1 k.p.k. zdecydowano się ponadto uwypuklić konsekwencję prawną złożenia przez oskarżonego fałszywych wyjaśnień, uznając, że słusznym rozwiązaniem jest stworzenie sądowi możliwości ich negatywnej oceny w procesie miarkowania wymiaru kary.

Słowa kluczowe: prawa oskarżonego, prawo do obrony, wyjaśnienia fałszywe, sądowy wymiar kary

Literatura:

1. Grajewski J., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków 2006;
2. Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego*, t. I, Warszawa 2004;
3. Konarska-Wrzošek V. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2018;
4. Kunicka-Michalska B. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, *Komentarz do artykułów 222–316*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006;
5. Marciszewski W., *Prawda* [w:] *Mała encyklopedia logiki*, red. W. Marciszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970;
6. Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 6;
7. Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007;
8. Pohl Ł., *W sprawie wyjaśnień oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – odpowiedź* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009;
9. Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, Prokuratura i Prawo 2007, nr 2;
10. Woleński J., *Logiczne problemy wykładni prawa*, Kraków 1972;
11. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008;
12. Ziemia Z., *Analityczna teoria obowiązku. Studium z logiki deontycznej*, Warszawa 1983;
13. Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980;
14. Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982.